

GŁOS LESZCZYŃSKI

Dzisiaj 6 stron.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodziny),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁENIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 196.

Leszno, wtorek dnia 26 sierpnia 1930 r.

Rok XL

Znowu przesilenie — dymisja p. Sławka.

Dekrety o dymisji gabinetu.

Warszawa, 23. 8. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował w dniu dzisiejszym do p. premiera pismo następujące:

„Do Pana Walerego Sławka, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu oraz ze wszystkimi ustępującymi pp. Ministrami i kierownikami ministerstwa skarbu dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, dnia 23 sierpnia 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki,

Prezes Rady Ministrów: W. Sławek.

Równocześnie do wszystkich członków gabinetu Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował analogiczne pisma.

Komunikat biura prasowego Prezydium Rady Ministrów.

„W sobotę, w południe, na audjencji u P. Prezydenta Rzeczypospolitej, prezes rady ministrów p. Sławek zgłosił zamiar podania się do dymisji, motywując go przemęczeniem pracami bez wypoczynku, oraz niemożnością pełnienia jednocześnie dwu funkcji szefa rządu i prezesa Bloku Bezpartyjnego. O godz. 1 przybył na Zamek p. marszałek Piłsudski i wziął udział w dalszej naradzie nad wyrażającą się sytuacją.

Komunikat kancelarii cywilnej P. Prez. Rzplitej.

P. Prezydent wobec zamiaru prezesa Rady ministrów, p. Sławka, podania się do dymisji, zaprosił do siebie o godz. 1 popoł. p. marszałka Piłsudskiego, jak to zwykle czynił w podobnych sytuacjach, zaproponował mu objęcie prezydentury rządu.

P. marszałek Piłsudski odpowiedział: „Oceniam najzupełniej motyw p. Sławka. Najbardziej zaś podoba mi się to, że nie chce on być „Mädchen für Alles“. Sam tak „Mädchen für Alles“ być nie może i dlatego poszukam systemu pracy zarówno z panami ministrami, których zmieniać nie chce, jak specjalnie z ministrem skarbu, tak, abym mógł znaleźć ułatwienie pracy jako prezes gabinetu. Omówię to później szczegółowo z P. Prezydentem.”

P. marszałek Piłsudski zaznaczył przytem, że ze względu na to, iż dziś jest sobota, nie obiecuje dać odpowiedzi P. Prezydentowi przed poniedziałkiem.

Komunikat Prezydium Rady Ministrów.

„O godz. 5.30 popoł. zebrała się rada gabinetowa, na której p. premier Sławek powiadomił kolegów z gabinetu o postanowieniu podania się do dy-

misji wraz z całym gabinetem, na co uzyskał zgodę p. ministrów.

Następnie p. marszałek Piłsudski zaznaczył radę gabinetową z treścią rozmowy z Panem Prezydentem Rzplitej.

P. marszałek oświadczył, że w razie przyjęcia szefostwa rządu, pragnie zachować nadal współpracę wszystkich z gabinetu p. Walerego Sławka.

W związku ze swą metodą pracy p. marszałek Piłsudski zaznaczył, że zamierza powołać do rządu w charakterze ministra bez teki w prezydium rady ministrów swego dotychczasowego pomocnika, p. Beka.

Zamierzając poświęcić swą pracę zagadnieniom najistotniejszym, p. marszałek pragnąłby załatwienia ich w bezpośrednim zetknięciu z kierownikami resortów pozostawiając posiedzeniom rady ministrów sprawy ogólnego znaczenia.

Ostateczna decyzja co do objęcia szefostwa rządu przez p. Marszałka będzie powzięta w poniedziałek na konferencji u p. Prezydenta Rzplitej.

Z głosów prasy.

Pod pierwszem wrażeniem nieoczekiwanej zupełnie dymisji gabinetu, zapanowało w kołach politycznych przeświadczenie, że na widowni politycznej rozgrywa się nowy manewr polityczny w grze obozu rządowego.

Według oficjalnego komunikatu P. Prezydent Rzeczypospolitej wystąpił z inicjatywą powierzenia steru gabinetu p. marsz. Piłsudskiemu, obecnemu ministrowi spraw wojskowych, który pełnił obowiązki premiera w okresie ostatnich wyborów w r. 1928. P. marsz. Piłsudski zastrzegł sobie do poniedziałku czas do namysłu. Jasnym jest, że w sytuacji obecnej, gdy walka pomiędzy opozycją większością a obozem rządowym jest wysoce zaostrożona, opinia publiczna nie może przyjąć tej kandydatury jako zapowiedzi tak pożądanego obecnie uspokojenia umysłów w kraju. Przewidywania idą raczej w tym kierunku, że o ile p. marsz. Piłsudski zdecyduje się przyjąć ofiarowaną mu przez Pana Prezydenta prezydenturę gabinetu, to po to, aby rozwiązać sejm i rozpisnąć a fakcie przeprowadzić nowe wybory. Oczywiście, o ile rząd nie widzi możliwości współpracy z obecnym sejmem, rozwiązanie iż i rozpisanie nowych wyborów w terminie konstytucyjnie przewidzianym byłoby jednym wyjściem właściwym.

Grożą nam poważne niebezpieczeństwa z zewnątrz, trudności gospodarcze są coraz większe, wylają się też niepomysłnie stosunki na kresach. W tych warunkach nie można inaczej osiągnąć tak niezbędnej konsolidacji wewnętrznej, jak przez odwołanie się do reprezentacji narodowej w parlamencie, bądź też do nowych wyborów. („Kury. Warszawski”).

Konieczność wielkich inwestycji kolejowych.

Władze kolejowe ustaliły, że w ciągu najbliższych 10 lat przeprowadzone muszą być na polskich kolejach państwowych inwestycje na sumę około 2.500.000.000 złotych.

Ulepszenia urządzeń na istniejących liniach nie postępują, z powodu braku na ten cel środków finansowych, w tym stopniu, w jakim wymaga tego wzrastający ruch osobowy i towarowy, wskutek tych niedomagań sprawność sieci kolejowej do pokonania wymaganych przez kół gospodarcze przewidywań maleje, zamiast się zwiększać.

Tory kolejowe wymagają wzmocnienia, dla zwiększenia

szybkości pociągów i dla zwiększenia bezpieczeństwa ruchu, stacje węzłowe rozrządowe i graniczne nie są przystosowane do stałego i gwałtowniejącego się ruchu, stacje w zdrojowiskach nie odpowiadają najprymitywniejszym wymogom. Tabor kolejowy jest jeszcze ciągle nieodpowiedni, zarówno pod względem ilości jak i jakości, warsztaty wymagają rozbudowy i ulepszeń według zasad nowoczesnej techniki. Inwestycje te trudne do przeprowadzenia w okresie obecnej depresji gospodarczej, niezbędne są jednak do spełnienia przez nasze koleje ważnych zadań komunikacyjnych, jakim mają służyć.

Ks. biskup nominalny znany jest ogółowi, a szczególnie w Piotrkowie, gdzie długo pasterzował oraz w diecezjach wrocławskiej i łódzkiej, jako gorliwy kapłan, energiczny działacz na miwie społecznej i jako znakomity mówca i konferencjonista.

Jego Ekscelemcji ks. biskupowi Wł. Jasińskiemu składamy serdeczne życzenia „ad multos annos!”

Smierć 4 górników. W głębokim szybie kopalni Kumit w Dittersbach zasypany wielkie masy kamieni ochronne urządzenia pracujących robotników. Czterech robotników zginęło.

Konferencja rolnicza.

Otwarcie konferencji ministrów rolnictwa nastąpiło dnia 28. bm. o godz. 10-ej rano w Warszawie na sali kolumnowej ministerjum rolnictwa. Akt otwarcia będzie posiedzeniem publicznym. Konferencja trwać będzie trzy dni, przyczem w sobotę odbędzie się drugie posiedzenie plenarne publiczne. Po między dwoma posiedzeniami publicznymi odbywać się będą zamknięte posiedzenia komisyjne.

Min. Madgearu. Rumuński minister handlu i przemysłu Madgearu, w środę dnia 27 sierpnia br. uda się do Warszawy, aby wziąć udział w konferencji rolniej. W Warszawie minister zabawi 3 dni.

Odradzające się Włochy.

Rząd włoski przygotował bardzo szerokie plany inwestycyjne. W najbliższym czasie dokonana będzie budowa wielu gmachów państwowych, jak to: poczty, telegrafu i koszar. Kontynuowane będą również bardzo intensywne roboty meljoracyjne. W obu tych działach znajdzie zatrudnienie 140 tysięcy robotników, przyczem 60 tys. przy budowie gmachów, a 80 tys. przy robotach meljoracyjnych.

Niemcy o ustąpieniu prez. Calondera

Cała prasa niemiecka z leką w oku bije podzwonne z okazji ustąpienia prezydenta Calondera i żegna z żalem tego „jedynego bezpartyjnego” rozejmca, który ustępuje zmuszony do tego tylko opozycją i trudnościami czynionymi mu ustawicznie ze strony polskiej.

Dla republikanina niema miejsca w niemieckiej republice.

Król angielski także królem ukraińskim.

Berlińskie pismo „Welt am Abend” odsłania w dalszym ciągu zakulisowe tło ustąpienia szefa Reichshehry, jen. Heye. Heye zmuszony został do dymisji przez — jak się wyraża dziennik — „klękę Hindenburga”, do której należały w pierwszej linii min. Treviranus i jen. Reichshehry, Schleicher, Kalka ta zdążyła do wywołania dyktatury prawicowej. Jen. Heye był dla klęki zbyt dobrym republikaninem i odmówił się negatywnie do planów dyktatorskich min. Treviranusa et consortium.

Następce jen. Heye, baron von Hammerstein, jest natomiast zdecydowanym nacjonalistą i monarchistą i będzie napewno słępnym wykonawcą rozkazów kwatery głównej Treviranusa.

Ustąpienie więc jen. Heye przyniesie zmianę nastroju i ducha, natomiast w kierunku „ducha odwetu” i obalenia republiki.

„Gdzie Rzym, gdzie Krym”.

Berlin, 22. 8. Donoszą tu z Kanady, że wychodzący w miejscowości Winnipeg w języku angielskim ukraiński organ brytyjskich Ukraińców (??) których w Kanadzie żyć ma blisko pół miliona, omawia kwestię utworzenia regularnej armii ukraińskiej na terenie Kanady, która by w odpowiednim momencie podjęła walkę o oderwanie Ukrainy od Rosji i Rusi Czerwonej od Polski, aby utworzyć niepodległe królestwo ukraińskie pod berłem króla angielskiego.

Anglia ma rzekomo, popierać te plany ukraińskie. Liga niepodległościowej i zająć się ma faktycznym wyszczalceniem żołnierzy oraz dostarczeniem myśliwo materiału wojennego, lecz i materiału ludzkiego. Armia ukraińska w Kanadzie posiada już dziś 30.000 ludzi i ma wkrótce osiągnąć cyfrę 80.000, dzięki werbunkowi angielskiemu.

Powstanie w Azji Środkowej.

Ryga, (Orient). Jak donoszą z Moskwy, w Azji Środkowej wybuchły rozruchy przeciw władzy sowieckiej. Oddziały armii czerwonej miały już kilka poważnych starć z jazdą kirgizką, która rozporządza nawet artylerią. W rejonie miasta Osza, Kirgizji i włościanie rosyjscy mieli również kilka starć z oddziałami G. P. U. Powstańcy, w razie porażki, ratują się ucieczką do Turkiestanu chińskiego. Z drugiej strony pojawiły się znaczne grupy basmachów także i w rejonie miasta Taszkent. Basmacezy urządzili napad na uzdrowisko Czisgan.

Moskwa. (Rps.) W Samarkandzie rozstrzelano byłego prezesa sądu najwyższego sowieckiej republiki Uzbekistańskiej, Kasimowa, oskarżonego o kontrrewolucję.

Nowy biskup sandomierski.

Ojciec św. Pius XI mianował biskupem-ordynariuszem diecezji sandomierskiej ks. prałata Włodzimierza Bronisława Jasińskiego, dotychczasowego rektora semin. duch. w Łodzi, kanonika gremjalnego katedry łódzkiej i kaliskiego kanonika honorowego.

Ks. biskup nominalny Jasiński urodził się d. 12. czerwca 1873 r. we Włocławku. Po ukończeniu seminarjum duchownego we Włocławku, wyższe studia odbywał w akademii petersburskiej. W dniu 13 października 1895 r. wyswięcony był na kapłana.

Przyszły kryzys ludnościowo-gospodarczy Niemiec.

Problem depopulacji Niemiec czynnik zainteresowania poświadcza coraz więcej uwagi. Rok bowiem ubiegły jest pierwszym, który wykazał poważne wyniki stopniowego zaniku przyrostu ludności. Gdy w r. 1841 na liczbę ogólną około 33 milionów ludności ilość narodzin wynosiła 1,3 miliona to w r. 1929 na blisko 64 miliony wynosiła ona 1,147 miliona. Jeżeli nadto z tej liczby odliczyć 806 tysięcy wypadków śmiertelności noworodków, to czysty przyrost pozostałych przy życiu wyniesie na rok 1929 — 341 tysięcy. Równocześnie ze zjawiskiem zaniku przyrostu występuje w ostatnich latach z różnych przyczyn bardzo silne wyczerpanie starszego pokolenia. Stwierdzone bowiem zostało, iż w przeciwieństwie do samej zasady, w klasie pełnego wieku spotyka się zjawisko wielkiej śmiertelności.

Na powyższy stan składają się w pierwszym zdezorientowana sytuacja materialna, co pociąga za sobą dobrowolne ograniczenie płodności małżeństw. Kłopot przyczyną równocześnie przy tym spadku występują również brak mieszkaniowy i bezrobocie. — Warto przypomnieć, że na zasadzie traktatu wersalskiego utraciły Niemcy (poza swoimi koloniami) prawie 1 i pół miliona ludności, czyli około 10 proc. Spadek liczby urodzin daje się szczególnie odczuwać w Württembergu, Prusach Wschodnich i Westfalii; największą liczbę urodzin wykazuje Górny Śląsk i to głównie wśród ludności polskiej. Emigracja z Niemiec (głównie zamorska i przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych nie odgrywa poważniejszej roli w ruchu ludności, ponieważ ogranicza się do 1 pro mil ogólnej liczby mieszkańców. O wiele bardziej istotnym jest postępujący proces urbanizacji ludności niemieckiej, który dzieje w parze ze wzrastającym uprzemysłowieniem kraju. O ile w r. 1871 ludność wiejska wynosiła 64 proc., miejska zaś 36 proc., to obecnie stosunek ten jest wręcz od-

wrotny i wyraża się w odpowiednich liczbach 35 do 65 proc. Jako charakterystyczny moment urbanizacji w Niemczech podkreślić należy dążenia koncentracyjne w zagłębiu przemysłowym reńsko-westfalskim, gdzie poważnie zupełnie dyskutuje się nad zlaniem szeregu większych miast w jeden olbrzymi organizm miasta przemysłowego. To samo zjawisko widzieliśmy na Górnym Śląsku, co spowodowane jest częściowo względami natury politycznej. W miarę jawienia się kryzysu przemysłowego występuje ostro niezdrowe ustosunkowanie się ludności miejskiej i wiejskiej. Stąd dążność do ulżenia bezrobociu przez powrotne przesunięcia ludności do wsi w drodze agrarnej ochrony celnej, kredytów rolniczych itp.

Jednocześnie też podjęta zostaje walka z zanikiem przyrostu ludności w Niemczech. Przedewszystkiem powołano do życia przy ministerstwie spraw wewnętrznych komisję Rzeszy do spraw zaludnienia (Reichsausschuss für Bevölkerungsfragen), która ustanowi przywileje (m. inn. podatkowe) dla rodzin i dzieci. Wysiłki te oczywiście obliczone są na bardzo daleką przyszłość. Tymczasem zaś przyrost ludności w Niemczech będzie stale spadał i zdaniem znawców tych zagadnień właściwy kryzys ludnościowo-gospodarczy zaznaczy się w Niemczech dopiero w r. 1936, przyczem rok 1940 ma być rokiem przełomowym, kiedy to ilość urodzin okaże się mniejszą od wypadków śmierci. Taki gwałtowny spadek podaży rąk roboczych odbije się jak zawsze na zawodzie, mogącym płacić najmniej, t. j. na rolnictwie. Już obecnie ludzie takiej miary, jak główny organizator związków rolniczych Bawarii dr. Hein w słabym przyroście naturalnym ludności upatrują najistotniejszą przyczyną kryzysu rolniczego. W ten sposób brak sił roboczych ciężko będzie na rolnictwie niemieckim i paraliżować wszelkie zamierzenia nakładowe, intensywnej gospodarki.

M. G.

Zmiany w M. S. Z.

Rada poselstwa naszego w Tokio p. J. Fryling został odwołany do centrali, a na jego miejsce przychodzi naczelnik referatu niemieckiego dr. Jazdzewski.

Drugi sekretarz ambasady naszej w Londynie p. Zazuliński przeniesiony został jako wicekonsul do Chicago.

Wprowadzenie zniżek taryfowych w okresie zmniejszonego ruchu.

Jednym ze środków, mogących wpłynąć na więcej równomierny podział przewozów w ciągu roku i na pewne zmniejszenie w ten sposób ich natężenia w okresie jesiennym, byłoby zastosowanie zniżek taryfowych w okresach mniejszego natężenia ruchu. Ułatwiłoby to kolei wykonanie przewozów nawet mniejszą ilością rozporządzalnego taboru. Aby jednak cel powyższy został osiągnięty, zniżki te musiałyby zaniżyć sfer gospodarczych, być dość wydatne, żeby zachęcić klientów kolei do wcześniejszego dokonywania przewozów i wynagrodzić im płynące stąd straty.

Stacja badania morza w Gdyni.

W najbliższych dniach uruchomiona zostanie w odziny stacja maregraficzna, w pobliżu stacji pilotów. Stacja ta służyć będzie do mierzenia poziomu morza.

Kto rządzi Stanami Zjednoczonymi Ameryki?

Dawny poseł amerykański w Berlinie, James Guerd, wypowiedział się w bardzo interesujący sposób na pytanie, kto właściwie rządzi Stanami Zjednoczonymi A. P. Jest to, według jego zdania, grupa 59 osób, składająca się z kapitalistów, przemysłowców i wydawców. Natomiast niema wśród nich ani prezydenta Hoovera, ani innych wybitnych polityków, z wyjątkiem sekretarza Skarbu, Mellona. Prócz Mellona J. Guerd wymieni następujące nazwiska tych, którzy rządzą krajem: Rockefeller, Morgan, Ford, Schwab; następnie magnaci filmowi Warner i Zukor; dalej Dupont, Owen, Young, Insull, Guggenheim; następnie wielcy wydawcy: Hurst, Ochs, Board i wreszcie bankierzy Baker, Croker, Hayden i Kahn.

Finanse i polityka.

W ostatnich dniach doniosła prasa — przeważnie amerykańska — o rozmaitych rokowaniach w sprawie pożyczek zagranicznych.

Wchodzi tu w grę:

- 1) pożyczka zapalczana w związku z przedłużeniem na nowych warunkach monopoli zapalczanego.
- 2) pożyczka loteryjna (przekształcenie loterii państwowej w oddzielne przedsiębiorstwo skomercjalizowane).
- 3) pożyczka kolejowa (ukończenie przez kapitał francuski budowy kolei Górny Śląsk — Gdynia, wzajemnie za wydzierżawienie tejże).
- 4) pożyczka samochodowa (układy Państwowych Zakładów Inżynierii z firmą Saurer).
- 5) pożyczka herbaciasta (zabezpieczona na bankierach, o czym donosił „Rustrowany Kurjer Krakowski”).

Niektórym z tych wiadomości oficjalnie zaprzeczono (loteryja), niektóre uznano za przedczasyne (rokowania z Saurerem), inne milejączo zaaprobowano.

Rząd w walce z opozycją szuka doraźnych sukcesów. — W takiej sytuacji argumenty polityczne mogą przeważać stronę finansowo-gospodarczą.

Mamy zatem mowy — nie pierwszy i nie ostatni — paradoks. Do walki z Sejmem potrzebna jest pożyczka, a tej nie można dostać bez zgody — Sejmu. Tak źle i tak niedobrze. („Polonia”).

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Giełdy używanych samochodów. Dobry wynik, osiągnięty przez monachijskie targi samochodów używanych, skłonił niemieckich kupców automobilowych do zakładania giełd samochodów ciężarowych używanych, któreby zajęły się sprzedażą na większą skalę i w innych miastach niemieckich. Giełdy te mają polegać na wystawianiu na sprzedaż za niewielką opłatą automobilów na pewnym placu wystawowym, przyczem dopuszczone być mają nie tylko auta, będące w handlu, lecz również stanowiące prywatną własność. Statuty tych najnowszych giełd są obecnie w dalszym ciągu precyzowane.

gp) Przemysł maszyn rolniczych w lipcu br. Miesiąc lipiec przyniósł pewną poprawę sytuacji w dziale maszyn rolniczych. Sezon ożywił się nieco w związku ze zniżkami, rolnicy zaś, mimo niskich cen zboża, dokonywali chętnie transakcji na maszyny żniwne i młocarnie. Poważną trudność przy zbywaniu maszyn rolniczych stanowiła strona finansowa zawieranych transakcji, gdyż zarówno rolnicy jak hurtownicy, nie mając gotówki, domagali się bardzo długich i tanich kredytów. Chcąc zadośćuczynić żądaniom klientów i sprostać w ten sposób konkurencji zagranicznej, fabryki maszyn rolniczych musiały szukać dla siebie kredytów bankowych bądź w bankach państwowych, bądź też prywatnych. Ze zaś uzyskanie tych kredytów nie jest rzeczą łatwą, wiele transakcji w dziale maszyn rolniczych dokonano przez przedstawicieli fabryk zagranicznych, pomimo, że ceny maszyn zagranicznych są wyższe od cen maszyn krajowych.

gp) Niemiecki przemysł samochodowy. Depresja, jaka w niemieckim przemyśle samochodowym zaznaczyła się już w maju, doznała w czerwcu br. dalszego zaostrenia. Wysłarczy stwierdzić, że w porównaniu z analogicznymi cyframi roku ubiegłego zbył samochodów osobowych spadł do 2/3, samochodów ciężarowych do połowy, a motocykli do 40 proc.

gp) Upadłość firm w Prusach Wschodnich. Ze sprawozdania Izby Handlowej i Przemysłowej w Królewcu na lipiec 1930 wynika, że w położeniu gospodarczym prowincji wschodnio-pruskiej nastąpiło dalsze pogorszenie. Świadczy o tem również stale rosnąca liczba bankructw. Obecnie nastąpiło bankructwo wielkiej fabryki dykt. forsterów i wyrobów stolarskich „Potempa & Co” w Królewcu. Firma „Potempa & Co” została zbankowana w jesieni 1924 przy współudziale kapitału holenderskiego. Poza bankructwem fabryki „Potempa & Co” dokonano w lipcu ostatecznej likwidacji pralni wełny „Ostpreussische Dampfwollwäscherei” A. G. w Królewcu. Również w ubiegłym miesiącu zbankrutowała fabryka wyrobów emalowanych, lakierowanych oraz cynowych A. H. Neufeld. Prasa przyniosła ponadto ostatnio wiadomość o ogłoszeniu konkursu przez firmę drzewną Adolf Schwarz Królewiec, posiadającą w Prusach Wschodnich 3 wielkie tartaki parowe.

Zbliża i zdaleka.

* Najstarsza obywatelka państwa watykańskiego. Jest nią p. Regina Giusti Testoni, matka msgr. Testonego, dziekana kolegium tajnych hszambelanów Ojca św. W tych dniach obchodzone uroczyste jej 98-mą rocznicę urodzin.

** Skok z wysokości 9.330 metrów. Jak donoszą z Nowego Jorku lotnik amerykański Donahue dokonał szalonego skoku z samolotu, który wzbił się do wysokości 9.330 m. Choć spadochron lotnika otworzył się prawidłowo i spadł lekko na ziemię, to jednak lotnika podniesiono w stanie bardzo opłakanym, prawie zaduszonego, gdyż nie wziął z sobą aparatu tlenowego, koniecznego do oddychania na takiej wysokości.

** Runiecie mostu. Według doniesienia z Mandi-bar w Hiszpanii, zawałił się prowadzący przez Guadaluquivir most, w chwili gdy 2 naładowane samochody ciężarowe znajdowały się na nim już blisko drugiego brzegu rzeki. Obydwa pojazdy runęły z wysokości około 15 metrów do wody, ulegając zupełnemu rozbiciu. Obydwaj kierowcy oraz jedna z towarzyszących im osób, utonęły, zaś 2 inni konwojeści samochodów odnieśli bardzo ciężkie obrażenia. Każdy z samochodów naładowany był 6 kłatkami, w których znajdowały się przeznaczone do walk byki. Ten żywy inwentarz utonął również.

** Bandytki berlińskie. W nocy z dnia 13 na 14 bm., w północno-zachodniej dzielnicy Berlina dokonano zuchwałego napadu. Oto cztery bandytki, czekając na powracającego późno do domu kupca, napadły nań, przewróciły na ziemię, pobili do krwi i leżącemu już bezsilnie zabrawali papiery z stu markami. Bandytki uciekły bezkarnie i bez śladu.

** Zaginiony milioner. Londyn. (ATE.) Z Nowego Jorku donoszą, iż milioner amerykański i wydawca „Baltimore Sun” Van Lear Black, przepradł bez śladu podczas podróży własnym jachtom po oceanie. Pomimo energicznych poszukiwań, w których wzięły udział 4 samoloty multimilionera nie zdołano odszukać. Kapitan jachtu oświadczył, iż Black miał zwyczaj częstego przesiadywania na berjerze okrętu. Prawdopodobnie silny podmuch wiatru stracił go do wody, a załoga nie zauważyła tego wypadku.

Anegdota i prawda o sławnych ludziach.

Znakomity bajkopisarz duński, Andersen, tak się obawiał, aby go żywcom nie pochowano, że codziennie wieczorem, kładąc się spać, przylepiał do łóżka swego kartkę, na której dużymi literami wypisywał: „Jestem w letargu”.

Lafayette w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych miewał sporo przykrości z powodu nieznośności języka angielskiego. Na pewnym bankiecie zwrócił się do jednego ze swych znajomych z zapytaniem, jak mu się powodzi.

— Bardzo dobrze, — odparł zagadnięty — spotkał mnie jednak wielki ciot, gdyż umarła mi żona. Lafayette z całej odpowiedzi zrozumiał jeden tylko wyraz „żona”, poklepał więc znajomego po ramieniu, mówiąc:

— Szczęśliwy z ciebie człowiek, szczęśliwy...

Wynalazca lokomotywy Jerzy Stephenson, pochodził z ubogiej rodziny i nie lubiał nagiąć się do wymagań etykiety.

W czasie przejazdu przez Brukselę Stephenson zapragnął przedstawić się królowi belgijskiemu. Na krótko przed wyznaczoną audjencją przybył do jego mieszkania jeden z dworzaków, by mu udzielić wskazówek co do ceremoniału. Dowiedziawszy się, że ceremoniał wymaga zjawienia się w rękawiczkach Stephenson oświadczył:

— Nigdy w życiu nie nosiłem innych rękawiczek prócz tych, które mi Stwórca dał przy urodzeniu! Jeśli król belgijski nie zechce przyjąć Jerzego Stephensona z czysto wymyślnymi ale gołymi rękoma w takim razie zmuszony będę rzec się zaszczepia zaprezentowania się monarsze.

Król przyjął Stephensona bez rękawiczek.

Z WEDRÓWEK PO ŚWIECIE.

Znak czasu.

Urzędnik ministerjum, (lecz nie etatowy), Ulica idąc, wszystkim się kłaniał wojskowemu, Dziwił się znajomi: „Czy znasz tego pana?”

— „Nie!” — „A kłaniał mu się...” — „Range nos!”

— „Włecz?” — „Zostać pułkownikiem może w czasie”

— „I cóż?” — „Z pułkownika zaś moim — mi”

— „Istnie!”

Dla dobra podwładnych.

Komendant miasta Delhi miał dziwne zbrocenie. Piłany — był przemily — trzeży — utrapienia. Nie chcąc przeto przykrości sprawić swym podwładnym

Od rana, aż do rana, stale był — pijanym.

Nienaturalna.

Turysta pewien w Chinach złapał się za głowę. Ujrzałszy rząd, na jakimś przyjęciu galowym. — „To nie rząd chyba — szeptał — to przeciw nam”

— „Istnie!”

Zaden z nich nie pułkownik... Zaden nie w muni

(durze?)

(A. B. C.)

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 26-go sierpnia 1930 r.
N. M. P. Jasnogórskiej.

Wschód słońca godz. 4.36. Zachód godz. 18.40.
Wschód księży. godz. 7.53. Zachód godz. 20.06.

Stan pogody według spistożeń Stacji Meteorologicznej San-
domiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach
Poniedziałek, dnia 25. 8. godz. 7 rano: Temperatura powie-
trza + 12,8, wiatr zachodni o prędkości 5 m/s pogodnie,
ciężnienie atmosferyczne 759,8 wilgotność 80%. W ubiegłej
dobie temperatura najwyższa + 22,1 najniższa + 12,1.
Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

1) **Katolicki terminowy (zebrań zbiórek itd.)**
Dziś (25. 8.) Koło śpiewu „Chopin”: o godz.
8 wiecz. lekcja śpiewu w Strzelnicy. Obecność
wszystkich konieczna. Dyrygent.

Bractwo Żywego Różańca Panien w Lesznie:
nadzwyczajne zebranie o godz. 8-mej wiecz. na
sali Domu Katolickiego. Na porządku obrad
ważne sprawy. O liczny udział członkini proszą
Zarząd.

Stow. Młodych Polek: zbiórka 3 zastępu o
godz. 8-mej w Domu Kat. O punktualne przy-
bycie proszą Zastępową.

Julio (26. 8.) Tow. Terminat. zebranie o 8 wiecz.
na malej sali Domu Kat. O liczny udział proszą
Zarząd.

Chór Kościelny: zebranie plenarne o godz.
8-mej w Domu Katolickim. O godz. 7.30 ze-
branie zarządu. O liczne i punktualne przyby-
cie proszą Zarząd.

Koło śpiewu „Dembirski”: o godz. 8 wiecz.
lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworc.
Komplet bardzo pożądan. Dyrygent.

Rada Miejska. Publiczne posiedzenie Rady
Miejskiej odbędzie się w czwartek, 28. sierpnia 1930
r. o godz. 7-mej wieczorem w sali posiedzeń z na-
stępującym porządkiem obrad: 1. Wybór komisji.
2. Wybór opiekuna społecznego na obwód XI. 3.
Sprawa odstąpienia 40 morgów roli przez p. Słomę.
4. Wniosek p. Kolańczakowej o zwolnienie od pla-
cenia komornego. 5. Komunikat o udzieleniu ur-
lopu p. II. Burmistrzowi Sobkowakowi. 6. Komu-
nikat o wyznaczeniu kontyngentu budowlanego na
miasto Leszno. 7. Komunikaty o wydaniu prac: a)
dekarskich w koszarach Dąbrowskiego, b) garmar-
skich w koszarach, c) malarskich w Państ. Szkole
Budownictwa, d) malarskich w stacji pomp kanał-
owych. Leszno, dnia 21. sierpnia 1930 r. (—) Fr. No-
wakowski, przewodniczący.

1) Tow. Chrześ. Kupców Samodzielnych. W pią-
tek, 22. bm. odbyło się zebranie plenarne Tow.
Chrześ. Kupców Samodzielnych. Przedmiot obrad
ograniczył się do komunikatu Związku w sprawie
wydzierżawy Kupców polskich do Grecji drogą przez
Konstancję, Konstantynopol i Bosphor. Koszta wy-
cieczki od dnia 3 do 25 września wynoszą (podróż
druga klasa) 1500 zł. Ci panowie kupcy z Leszna,
którzy mieliby zamiar uczestniczyć w wyjeździe, mo-
gą się zgłosić u sekretarza Towarzystwa p. Krute-
wicza. Równocześnie wyrażono życzenie, aby jak-
najwcześniej panów zawiadomił Targi Wschodnie we
Lwowie z uwagi na ich wielkie, międzynarodowe
znaczenie.

1) Miejska przychodnia przeciwgruźlicy jest czyn-
na we wtorek od godz. 3—4 i w piątek 8—9 przy
ul. Młyńskiej w szpitalu miejskim.

1) **Młodzież Obozu Wielkiej Polski.** Na zebraniu,
odbytem dnia 24 bm. czytano „Myśl nowoczesnego
Polaka”, Romana Dmowskiego. W dyskusji nad prze-
czytaniem wyjątkami zabrali głos między innymi p.
kierownik J. Nikisch podkreślając, że jesteśmy na-
rodem gotowym do największych porывów, czynów
i poświęceń śmierci w obliczu niebezpieczeństwa.
Lecz brak nam jeszcze tej wytrwałości w pracy
nad utrwaleniem zdobyczy osiągniętych i wzmoże-
niem wielkości i potęgi naszego Narodu. Każda je-
dnostka będąca dłużną Narodowi za odebraną wie-
dzę, kulturę, cywilizację i środki materialne, winna
je pomnożyć i oddać przyszłemu pokoleniu. W ten
sposób spełni obowiązek, który ciąży na niej. Tak
samo i Naród ma te same obowiązki wobec ludz-
kości. Omówiono również ostatnie zbrodnicze wy-
stępy Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, które są
wynikiem zbytej pobłażliwości obecnych sfer rzą-
dzących wobec mniejszości w Państwie. Załatwiliśmy
sprawy organizacyjne, zakończono zebranie odśpie-
waniem „Hymnu Młodych”.

1) **Chór Kościelny.** Dnia 26 b. m. odbędzie się
o godz. 8-mej wiecz. zebranie plenarne Towarzystwa
Chóru Kościelnego. w Domu Katolickim. Ze wzglę-
du na ważne sprawy uprasza się o gremjalne przy-
bycie członków. Zarząd.

1) **Związek Lokatorów i Sublokatorów.** Staremiem
sekcji oświatowej Związku Lokatorów i Sublokato-
rów odbyły się wczoraj w sali Hotelu Polskiego
dwa wykłady. Słuchaczy było (na dużej sali) bardzo
mało z powodu nieodpowiedniej, południowej po-
ry, na którą wyznaczono wykłady. Rektor szkoły
powszechnej p. Rychlewski mówił o rozmieszczeniu
się Słowian w Europie oraz o granicach Polski w
szczegółach. P. mec. Krauze omówił historię usta-
wy o ochronie lokatorów i jej niedomaganach.

Arkusz powieściowy „Głosu”.

Ostatnia powieść, drukowana w tygodniowym do-
datku beletrystycznym „Głosu” czyli w Arkuszu Po-
wieściowym wywołala żywe zadowolenie Czytelników.
Rozpoczęcie nowej powieści odkładamy do początku
września, tak, aby nowoprybywający prenumerato-
rzy mieli komplet powieści. Do tego czasu chcie-
libyśmy poznać życzenia Czytelników, co do rodzaju
powieści. Prosimy więc o łaskawe nadsyłanie nam
odpowiedzi, jaka ma być nowa powieść: historyczna
czy współczesna, polska czy tłumaczona (z francus-
kiego czy angielskiego)? Posłamy się zastosować do
zyczenia większości Czytelników, prosząc uprzejmie o
nadesłanie nam odpowiedzi w ciągu tygodnia.

Głosy publiczne.

We czwartek wieczorem około godz. 6-tej kilku
zuchów lesznych — wyrostków — drabów pro-
wadziło ładnego psa na pasku. Nie można było je-
dnak interweniować w tej sprawie, gdyż „właści-
wie” nie czynili mu on nic złego. Opierał on się
jednak wszelkimi siłami, przezuwając zapewne, że
go czeka. Psa tego widziano na drodze dzień bie-
gającego po Lesznie ze sznurkiem mocno zacisniętym
a ogona. Wczoraj, to jest w niedzielę, widziano go
również uganiającego jeszcze po mieście z tym sa-
mym sznurkiem. Jaka operacja istic barbarzyńska mu-
siało to zwierzę przeżyć, tego nikt, poza owymi
oprawcami wiedzieć nie może. Nie będziemy się
dziwić, gdy owi pies ze zmeżaniem, z głodem i cierpie-

nia wkrótce się wścieknie. Stroni bowiem od
ludzi, gdyż ci nie mu „dobrego” nie czynią.
Czyż powinno coś podobnego ujęć bezkarnie
aby nad biednym zwierzęciem dokonywano z prze-
dyacją takich czynów? Policja powinna zajęć się
tymi „ludźmi”, którzy nie są godni, by ich tak na-
zywano. Wstyd i hańba im!
Domagamy się zbadania tej sprawy i ukaranie
ostro winnych

Jeden z obywateli m. Leszna.

KROTOSZYN.

1) **Nikczemny szwab.** W nocy na 19 bm. nie-
znany złoczyńca otrul leśniczkę W. Kasperską
w Lili powiatu Krotoszyńskiego 5 srebrnych lisów,
wartości 20 tys. zł. Nikczemnego postępnego dokonał
w ten sposób, że z drogi rzucił do ogroduzenia i
lisami kilka kawałków króliczego mięsa posypanego
strychniną, znalazłono bowiem w ogrodzeniu hodowli
kawałki mięsa króliczego i stwierdzono, że były za-
prawione tą niebezpieczną trucizną. Trutki były przy-
rządzone wprost po fachowemu. P. Kasperska podej-
rzewa i zeznał do protokołu, że złoczyńca tę wy-
platał mu pewien Niemiec z sąsiedztwa, który od-
dawna już zawistnym oliem palczył na rozciągając
się piękna hodowlę srebrnych lisów. Hodowla bo-
wiem p. Kasperskiego była znana i w ostatnim cza-
sie znakomicie czynila postępy. Policja wszczęła ener-
giczne dochodzenia.

Przed otwarciem szkoły lotniczej dla małoletnich w Bydgoszczy.

Z dniem 15 września br. upływa termin wno-
szenia podań kandydatów do podoficerskiej szkoły
lotnictwa dla małoletnich w Bydgoszczy, której o-
twarcie nastąpi w dniu 1. listopada br. Do szkoły
przyjmowani będą chłopcy w wieku od 16 do 18
lat, posiadający ukończoną co najmniej 6 lub 7-klasową
szkołę powszechną, oraz odpowiadający wymaganiom
warunkom zdrowotnym.

Zadaniem szkoły jest przygotowanie kandyda-
tów do zawodu podoficerskiego w lotnictwie przez
odpowiednie wychowanie oraz wykształcenie, zarówno
wojskowo-ogólne, jak i fachowo-techniczne. Nauka
w szkole trwa trzy lata. Pierwszy rok uczniowie od-
bywają naukę wspólnie, w drugim zaś roku pozo-
stają przez dwa miesiące na wspólnym kursie, po-
czem następuje podział uczniów na dwie grupy:
grupę mechaników i grupę pilotów. Grupa pilotów
zaczyna wykształcenie teoretyczne pilotażu, poczem od-
bywa się szkolenie praktyczne. W drugim roku nauki
uczniowie przechodzą drugą część teoretyczną kur-
su pilotażu, oraz odbywają końcowe ćwiczenia pi-
lotażu praktycznego.

Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo w
przyjęciu do szkoły mają: a) sieroty po żołnierzach
wojsk polskich, poległych lub zmarłych wskutek peł-
nienia obowiązków służbowych, b) sieroty po żoł-
nierzach i inwalidach, c) synowie inwalidów W. P.,
d) synowie żołnierzy zawodowych lub sieroty, po-
zostające pod ich prawną opieką, e) sieroty po ur-
zędnikach państwowych, f) sieroty po obywatelach,
którzy padli podczas wojny, g) synowie urzędników
państwowych. W wymienionej kolejności pierwszeń-
stwo przed innymi kandydatami mają synowie odna-
czonych Wirtuti Militari w pierwszym rzędzie, Kry-
żem Walecznych zaś w drugim rzędzie.

—o—

Lekarz Oblakanyh

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

94)

(Ciąg dalszy).

Przedświadczył zadanie, które musiał rad nie rad
wypełnić, dla ocelenia siebie i współników, a zre-
szta silny jakiś czar, pociągał go do młodej dzie-
wczyny.

Rozkazał z tego powodu swoim rydom, żeby nie
wydawały, jaka straszliwa walka się w nim toczyła.
Wczesna godzina nie pozwoliła zasiąść od razu do
stolu.

Panna Baltus kazala podać chłodniki na balkon,
z którego w wązkiej egzekucji posyłała ukłon Fabry-
cuszowi.

Jakob Lefebvre zaproponował zwiedzenie parku
przed śniadaniem. Projekt przyjęto ogólnie.

Zeszli wszyscy do parku i zapuścili się w go-
stą aleję.

Jakob Lefebvre wziął Paula pod rękę i odprowa-
dził zdala od całego towarzystwa, w celu porozma-
wiania z nią otwarcie.

Fabrycusz spozroził manewr bankiera i ucieczył
się niezmiennie, bo wiedział dobrze, że poczciwy
człowiek działa w jego własnym interesie.

— Cóż to znów, panie Lefebvre, — odezwała się
panna Baltus z uśmiechem, — czyż pan się uwziął,
ażebym z mną obiedził cały park koniecznie? Cóż
znów za mucha ukąsiła pana i skąd ten pospiech
gwaltowny?..

— Panno mł., rzeczywiście, odumiał się od uszu
ciekawych, — odrzekł bankier, — Teraz już jesteśmy
dostatecznie oddaleni, nikt nie może nas słyszeć,
korzystajmy zatem z czasu.

— Cóż za szczególna ciekawość! Masz, mł. pan
wice zakomunikować jakieś ważne odkrycie?

— Nie żartuj, tylko posłuchaj, co ci powiem.
Czy zastanawiałaś się nad tem, o czym rozmawialiśmy
u nas, wtędy rano, przed twoim odjazdem z Pa-
ryża?

— Ależ, — odrzekła po pewnym wahaniu, —
mówiliśmy o wielu rzeczach, jak mi się zdaje.

— No, no, nie udawaj, — odrzekł bankier, —
Wiesz bardzo dobrze, do czego zmierzam.

— Zupelnie nie a nie nie wiem, — odrzekła
młoda dziewczyna swobodnie. Przypomnij mi pan,
jeżeli laska.

— Mówiliśmy o Fabrycuszku

Paula uśmiechnęła się z pewnym przymusem i
zaczęła mówić o nim.

— Ah tak, tak! — rzekła, — przypominam so-
bie tę pańską manję.

— Nazwij to, jak ci się podoba, — odrzekł Ja-
kob Lefebvre. Nazwa tu nie wiele znaczy, w każdym
razie, kochane dziecko, moja jedyna manja jest za-
pewnie ci szcześnie.

— Jestem tego pewna, kochany panie, ale trze-
ba się przekonać, czy spiesząc tak do celu, nie
zmyliłeś czasami drogi?

— Powiedz otwarcie: Czy zastanawiałaś się nad
naszymi projektami?

— To jest nad pańskim projektem? Bardzo mało.

— A nad Fabrycuszkiem?

— Więcej może trochę.

— I co sobie mówiłaś, myśląc o nim?

— Fabrycusz wydaje mi się bardzo eleganckim,
młodym człowiekiem i skończonym gentlemanem.
Mam dużo dla niego sympatii.

— Doskonale! Wice krótko mówiąc, podobna ci
się?

— Zapewne. Nie odmawiam mu wcale mojej
przyjaźni.

— Czy podobalby ci się jednak nie tylko jako
przyjaciel, ale także jako mąż?

— O! za dużo chcesz pan wiedzieć!
— Paulo, proszę cię, odpowiedz mi wyraźnie
— Nie odpowiem więcej ani słowa.
— No więc mi i to tylnicem wystarczy. Taka
odmowa nie jest odmową.

Młoda dziewczyna chciała coś jeszcze powiedzieć,
ale nie starczyło już czasu na to. Odrzucił się drzew
oznajmujący posłem, że śniadanie na stole. Paula
zawróciła Jakoba Lefebvre i zmusiła go do połączenia
się z resztą towarzystwa. Wszyscy razem porócili
do wili. Bankier znalazł sposobność mrużnąć na
Fabrycuszka, aby mu dać do zrozumienia, że wszyst-
ko najlepiej idzie. Śniadanie było weselne, po-
mimo atoli usiłowań Jakoba Lefebvre nie było zbyt
wesole.

„Ciąg dalszy nastąpi.”

Kawa Słodowa Kneippa kosztuje tylko 1/3 swej ceny

jeżeli się uwzględni znaczną za-
wartość składników pożywnych
oraz jej wydajność, która jest 3 razy
większa niż zwykłej kawy jęczmiennej. Każda
kropla Kawy Słodowej Kneippa jest
pożywieniem!

Z CAŁEJ POLSKI.

(1) Nowe oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż podjął w ostatnich czasach energiczną akcję rozszerzania swych placówek, na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej; stale rozwijająca się praca we wszystkich dziedzinach a przede wszystkim wzmoczenia akcji ratowniczej i ustawicznego rozwoju drużyn ratowniczych. P. C. K. wymaga bowiem powiększenia dotychczas istniejących placówek. Dzięki staraniom zarządu głównego P. C. K. powstał ostatnio cały szereg nowych oddziałów, mianowicie w Aleksandrowie, pod Łodzią, Białowieży, Drohiczyń, Kobryniu, Stolinie, Łunińcu, Krzemieńcu, Horochowie, Włodzimierzu i Zdobunowie.

(2) Górską kolejką turystyczną w Beskidach. Budowana obecnie przez Ministerstwo Rolnictwa dla eksploatacji lasów kolejka w Beskidach, będzie również wykorzystywana dla celów turystycznych. Kolejka o długości 30 kilometrów bieżącej będzie nad brzegami Czeremoszu w pięknej okolicy.

(3) Wstrząsająca tragedia. Z Równego donoszą, że przed kilku dniami zdarzył się w Ostrogu n. H., wypadek, który wywołał przynębiające wrażenie wśród ludności. W roku 1914 ogólna mobilizacja pociągnęła za sobą do szeregu armii rosyjskiej niejakiego Z. Finkielewicz z Ostroga. Pozostawił on ojca i matkę, Przeszedł długie lata. Biedni staruszkowie napróżno czekali wieści od swego ukochanego syna. Przepadł bez śladu. Przeszła wojna. Wszyscy twierdzili, że napewno gdzieś padł i pogrzebano go wśród tysięcy innych. Ojciec Finkielewicz umarł, pozostała na świecie tylko matka. Przed kilku dniami, gdy staruszka, jak zwykle, usiadła przy oknie, jakby czegoś wyczekiwała — otworzył się drzwi i stanął w nich jej oplakiwany i uznany za zmarłego syn. Biedna staruszka zerwała się na równe nogi, chwilę wahała się, aż w końcu z strasznym okrzykiem: „Drogi synu!” — runęła na podłogę. Przestraszony syn dobiegł do matki, pocatlunkami chciał przywołać ją do przytomności, lecz niestety już było za późno. Serce matczyne nie mogło pomieścić w sobie tyle radości i pętko... Dlaczego go tak długo nie było? Podczas jednej z bitew został kontuzjowany i dostał się do niewoli austriackiej. Skutkiem rozstroju nerwowego stracił on zupełnie pamięć i zapomniał swego nazwiska oraz miejsca pochodzenia. Będąc z zawodu zegarmistrzem otrzymał na Węgrzech posadę i tam pracował tak długo, aż pewnego dnia w jego zamroczonym umyśle, zaświtała zbawienia myśl, która mu przypominała jego nazwisko i miejsce pochodzenia. Natychmiast wyruszył w drogę i przywodził do swego rodzinnego miasta i do rodziców, lecz niestety, zastał on tam tylko grób ojca i świeży matki.

(4) Miliard złotych rocznie na wódkę. Miejski wydział zdrowia w Warszawie wziął sobie serio „do serca” sprawę prohibicji. Uzasadnienie akcji prohibicyjnej, opracowane w formie wniosku, otrzyma w tych dniach wydział spraw ogólnych, który z kolei skieruje ten wniosek na plenum magistratu. Po uchwaleniu wniosku zarządzone będzie głosowanie powszechne w dniu świątecznym na zasadach obowiązujących przy wyborach do Sejmu. Rychłego wprowadzenia w życie prohibicji w Warszawie spodziewać się można tylko w takim wypadku, o ile niezakwestionowane formalnie głosowanie plebiscytowe, znalazłoby wyraz w ogłoszeniu prohibicji przynajmniej na 2 miesiące przed upływem roku kalendarzowego. — Prohibicja obowiązywałaby wówczas od nowego roku. O ile oczywiście sam plebiscyt wypadłby na rzecz prohibicji. W razie niedotrzymania przewidzianych w ustawie terminów, sprawa odwołałaby się do 1. stycznia 1932. Referat prohibicyjny wydziału zdrowia przytacza przekonywujące cyfry, dotyczące pijactwa w stolicy. W roku ubiegłym wypila Warszawa 5.682.452 litrów samej wódki, nie biorąc pod uwagę innych trunków. Wydano na to, według cen rynkowych, 71.030.650 zł. Konsumcja wódki, rozliczona pomiędzy mieszkańców, wynosi 5.16 litra na głowę. Mieszkańcy całej Polski wypili w r. 1929 57.000.000 litrów wódki. Wydali na to 713.750.000 złotych. Bez względu na to, jak ktoś zapatrjuje się na sprawę prohibicji, każdy przyznać musi, że cyfry te są b. wymowne i stanowić mogą dla pionierów wstrzeźliwości poważny argument. W grę chodzi tu, prócz względów zdrowotnych, kwestia dobrobytu jednostek i rodzin oraz tak silnie propagowane obecnie hasło oszczędności.

(5) Rozwój polskiego lotnictwa sportowego i turystycznego. W pierwszym półroczu br. członkowie naszych klubów lotniczych, których w Polsce istnieje obecnie dwadzieścia, odbyli ogółem 9208 lotów w czasie 1678 godzin 24 minut. W tym okresie czasu trenowało systematycznie około 70 pilotów, szkolilo się zaś w klubach oraz w Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Łodzi 72 pilotów. Kluby lotnicze rozprzeczają obecnie własnym taborem aparatów, na który składają się awionetki oraz samoloty szkolne typu „Henriot 28”. Największą ilość lotów przypada na Warszawę, Aeroklub Akademicki. Należy podkreślić, że nasze kluby lotnicze wykazują coraz większą żywotność i rozwój polskiego lotnictwa sportowego i turystycznego postępuje bardzo szybko naprzód.

Z Warszawy.

(1) Pomnik Kraszewskiego. Komitet budowy pomnika Kraszewskiego przystąpił do wykonania statui pisarza, która odlana będzie w bronzie według projektu prof. Żurawskiego. Rada artystyczna wyznaczyła pod pomnik teren na Placu Trzech Krzyży u wylotu ul. Wiejskiej. Odsłonięcie pomnika nastąpić ma wiosną r. 1931.

(2) Wyjazd min. Kwiatkowskiego. W dniu 6-go września br. p. minister Przemysłu i Handlu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, udaje się do Czechosłowacji w celu rewizytowania czechosłowackiego ministra Przemysłu i Handlu, który w roku ubiegłym bawił w Polsce. M. in. p. minister Kwiatkowski weźmie udział w uroczystościach otwarcia jesiennych targów w Pradze.

(3) Maj. Kubala jedzie do Ameryki. Na jednym ze statków polskich wyjeżdża do Ameryki maj. Kazimierz Kubala celem zapoznania się z organizacją przemysłu lotniczego w Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie major Kubala na zaproszenie organizacji polskich wygłosi odczyty. Wyjeżdża on na koszt własny.

(4) Aresztowanie komunistów. Do lokalu PPS. lewica przy ul. Żelaznej w Warszawie, gdzie odbywała się akademija komunistyczna dla młodzieży, wkro-

czyła policja, zastając w lokalu około 100 osób. Zabranych ogarnęła konsternacja. W pospiechu niszczono odeszły komunistyczne, ze ścian zrywano tablice z hasłami antypaństwowymi. Po rewizji osobistej policja zatrzymała 52 osoby.

(5) Wolnomyslnicy projektują budowę krematorium. Przed kilkoma dniami został złożony w sądzie warszawskim do zarejestrowania statut spółdzielni „Stowarzyszenia Zwolenników Krematorium”. Spółdzielnia ta ma na celu budowę krematorium w Warszawie. Władze skarbowe uzależniły zatwierdzenie tego statutu od nowych przepisów dotyczących grzebania zmarłych. O ile ustawa zezwoli na tego rodzaju grzebanie ciał, spółdzielnia uzyska legalizację.

(6) Internat dla młodzieży żeńskiej. Dnia 1-go września 1930 r. zostanie otwarty Internat Fundacji „Opactwa” w Warszawie przy ul. Miśliwieckiej Nr. 8-10 (róg ul. Wrońskiego). Internat jest przeznaczony dla młodzieży żeńskiej zasadniczo od lat 15-16. Dłuszey informacyj można zasięgnąć u p. M. Holyńskiego w Warszawie ul. Krakowskie Przedmieście 30/17 (tel. 177-33), w godz. od 15 do 16 i pół oraz u p. M. Lewickiej w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 25 w godz. od 10 do 13 i od 14 do 17.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Rozporządzenie

Wojewody Poznańskiego z dnia 5-go sierpnia 1930 r. o częściowej zmianie rozporządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 18 grudnia 1929 r. o rozszerzeniu czasu ochronnego dla sarn — kozłów, zajęcy — szaraków, kurapat i bażantów — kogutów na obszarze Województwa Poznańskiego.

Na podstawie art. 51 ust. 2 lit. a) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. Rz. P. Nr. 110 poz. 934) oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 17. marca 1928 r. o przekazaniu Wojewodom niektórych uprawnień Ministra Rolnictwa, wynikających z art. 51 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. U. Rz. P. Nr. 45. poz. 448) zarządzam co następuje:

§ 1.

Na przeciąg roku 1930 obowiązuje na obszarze Województwa Poznańskiego dla kurapat czas ochronny ustalony w art. 49 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim.

§ 2.

Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia traci moc obowiązująca:

§ 1 ustęp 1 pkt. b) rozporządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 18 grudnia 1929 r. o rozszerzeniu czasu ochronnego dla sarn — kozłów, zajęcy, szaraków, kurapat i bażantów — kogutów na obszarze Województwa Poznańskiego. (Dziennik Wojewódzki Nr. 52, poz. 583), oraz wyjątkiem w ust. 2 § 1 tegoż rozporządzenia, że kurapaty wolno w r. 1930 polować tylko od 16 września do 30. listopada.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim.

Poznań, dnia 5. sierpnia 1930 r.

WOJEWODA:

w z.

(-) Dr. Typrowicz.

Wicewojewoda.

—o—

a) Inwalidzi wojenni otrzymują dodatek do renty za miesiąc październik. Min. skarbu p. Matusewski, wydał rozporządzenie, na podstawie którego zostanie wypłacony inwalidom wojennym oraz pozostałym po inwalidach rodzinom wraz z rentą za październik rata dodatku do rent. Inwalidzi, którzy utracili zdolność do pracy do 15 proc. otrzymują dodatek w wysokości 16 zł 87 gr, od 25 proc. do 34 proc. utraty zdolności do pracy — 24 zł 49 gr, od 45 proc. do 54 proc. — 56 zł 22 gr, od 55 proc. do 64 proc. — 67 zł 44 gr, od 65 proc. do 74 proc. — 78 zł 70 gr, od 75 proc. do 84 proc. — 89 zł 95 gr, od 85 proc. do 94 proc. — 303 zł 59 gr, od 95 proc. do 100 proc. — 584 zł 72 gr. Wdowy oraz sieroty po inwalidach wojennych, które pobierają zaopatrzenie w wysokości 50 proc. renty, otrzymują dodatek w sumie 28 zł 20 gr, pobierające zaopatrzenie w wysokości 30 proc. otrzymują dodatek 16 zł 87 gr, pobierające zaś 20 proc. renty — 11 zł 25 gr.

Adam — afrykańczykiem.

Wydawane w języku francuskim pismo muzykalne „La Depeche Africaine” twierdzi, że Adam, pierwszy ojciec, pierwszy król Europy zachodniej był afrykańczykiem. Niedawno jeszcze profesor Leakey odkrył w pieczarach w El Mentelle szkielet, który należy, jego zdaniem, „do pierwszego znanego człowieka”. Odkrycie prof. Leakey’a potwierdza przypuszczenie, że ludzkość rozwinęła się najpierw w Afryce i dopiero później w innych częściach świata.

Nowe skandale w sekcie Hodura.

W osławionej sekcji Hodura doszło znowu do głośnego skandalu. Oto zwolennicy „kościółka Narodowego” w Grudziądzu poruszeni zostali wiadomością, że „proboszcz” ich diecezji Hajduka, mający pojąć za żonę pewną bogatą wdowę z Bydgoszczy, posiada już w Katowicach żonę i troje dzieci a ślub „kościelny” i cywilny zawarł w roku 1920.

Na skutek tego doniesienia, które zrobił brat Hajduka, zamieszkały w Katowicach, większość hodurów Grudziądzkich utworzyła nową sekcję t. zw. „badaczy pisma św.”, którzy przyjęli t. zw. „chrzest” na rzecze Trynka. „Kapłan” sekularski udzielił chrztu w ten sposób, że zamazał ubranych w kostiumy kapłanów członków sekcji głową w rzecze. „Chrzest” ten odbywał się w myśl zasad sekty, które głoszą, iż „chrztu” należy udzielać tylko dorosłym powyżej 23 roku życia.

ROZMAITOŚCI.

(-) Czy znaleziono ciało żony Lota? Od dłuższego czasu wyprawa archeologiczna papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie dokonuje nad brzegami Morza Martwego poszukiwań ruin biblijnych miast Sodomy i Gomory. Poszukiwania uwiecznione zostały powodzeniem, gdyż istotnie natrafiono na ruiny obszernej budowli, zasypanej grubą warstwą stwardniałego popiołu. Niezwykłe wielkie rozmiary ruin wskazują na to, że są to szczątki dużego stworzonego przez ogień miasta. Najsensacyjniejszym bodaj wykopaliskiem jest znalezienie słamiennolub kształtami i rozmiarami przypominającej człowieka. Kierownik wyprawy, ks. dr. Molton przypuszcza, że jest to właśnie ciało „zamienionej w słup soli żony Lota”. Bliższe badania mają ustalić, czy owa słamiennolub nie jest przesyconą solą. Dotychczasowe wyniki prac wykopaliskowych pozwalają wnioskować, że istotnie natrafiono na ruiny biblijnych miast, nie jest przeto wykluczone, że i podanie o żonie Loty znajduje również potwierdzenie.

(-) Perfumowane obuwie — ostatnim krzykiem mody. Fabrykanci obuwia są niewyczerpani w pomysły, hyleby rzucić na rynek jakąś nowość, która by popchnęła kupione obuwie uczyniła niemożliwym. Stosowano już najrozmaitsze sposoby: wyrabiano pantofelki damskie ze skór kolorowych, ze skór najrozmaitszych płazów wreszcie z wszelkiego rodzaju materii a jednocześnie co sezon zmieniano fasony, przez dodanie lub usunięcie jakiegoś drobiazgu. Najnowszym w tej dziedzinie wynalazkiem jest obuwie perfumowane. Oczywiście w zwykły sposób nie daje się obuwie perfumować i trzeba w tym celu odpowiedni zapach utrwalic jeszcze przed wyrobieniem skóry. Próba wykazała, że najlepiej do tego celu nadają się skórki samie lub z młodych kozłat. W stanie półsurowym przed zabarwieniem napszczane są one specjalnym preparatem, utrwalającym dowolny zapach. Z perfumowanej skóry wyrabia się głównie wykwintne obuwie wieczorowe i balowe. O ile jednak moda ta utrwałać się będzie niewątpliwie wyrabiane z perfumowanej skóry również obuwie spacerowe.

(-) Zab w nosie. Do jednego ze znanych dentystów paryskich zgłosił się w tych dniach jakiś pacjent i zażądał, aby mu wyrwano zab w nosie. Pacjentem tym był 20-letni robotnik nazwiskiem Brillot. Dentysta prosił tę przysłaj początkowo za nieśmaczny żart i zamierzał wyrzucić za drzwi dowieńsistę. Ale Brillot tak poważnie obstawał przy swoim że wreszcie został posadzony na fotelu i zabiany. I oto okazało się, że w prawej dziurze na chrząstce nosowej wyrósł mu zupełnie normalny zab, natomiast w górnej szczelce brakowało mu zębaczki, którego w ogóle nigdy nie posiadał. Pacjenta swego stomatologa jedyną tego rodzaju przykład w medycynie dentysta przekazał uniwersyteckiej klinice. Tam profesor Batanier dokonał na nim operacji i usunął mu ów zab wyrósł w tak niedogodnym miejscu.

Program „Radja Poznańskiego”

7.00 Zegar z wieży ratuszowej. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gospod. rolnicze PAT'a. 17.30 Radjografja. 17.40 Pogadanka radiotechniczna. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Nadprogram. 19.00 Interludium muzyczne. 20.00 Audycja wieczorna. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikat gospodarczy. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 „Chwilka lotnicza”. 17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „Nad Popradem”. 18.00 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gramofonowe. 19.30 Giełda rolnicza. 20.00 Opera „Madame Butterfly”. 22.00 Feljton p. t. „Kto co wymazał”. 22.15 Komunikaty.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 20. 8. 1930.

Ceny ofertacyjne
parytet Poznań

Złoto	20,75—21,25
Uspokojenie słabsze	31,50—33,25
Przenica nowa zdrowa, sucha zdolna do przemiału	22,50—25,00
Uspokojenie spokojne	26,50—28,50
Jęczmień przemiatowy nowy	19,00—20,00
Uspokojenie spokojne	33,50
Jęczmień browarowy	52,00—55,00
Uspokojenie spokojne	12,75—13,25
Owies nowy	15,50—16,50
Uspokojenie spokojne	
Maka żytnia 65 % w. w. wor.	
Uspokojenie spokojne	
Maka pszenna 65% w. w. wor.	
Uspokojenie spokojne	
Drób żywy	
Otreby pszenne	

Otreby pszenne (grube)	17,00—18,00
Rzepak	46,00—48,00
Groch Victoria	40,00—45,00
Ogólne uspokojenie spokojne	

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 25. 8. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	8,86-85
Funt angielski	43,25
Frank francuski	34,915
„ szwajcarski	172,62
Marka niemiecka	212,08
Guldenv. gdańskie	172,86

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Sza. Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

Dnia 24 bm. o godz. 4 rano zasnęła w Bogu po długim cierpieniu w 86 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babka i prababka
śp.

Elżbieta z Zushów Kowalska

O czem donosi krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrzebiona

rodzina Wolniewiczów.

Pogrzeb odbędzie we wtorek, dnia 20 o godz. 17 z domu żaloby Leszno, al. Krasieńskiego 12.

Dnia 22 bm. zmarł nasz długoletni członek zarządu śp.

Wawrzyn Cieślak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 o. m. o godz. 3,30 z zakładu św. Józefa. O liczy udział w pogrzebie prosi

Zarząd
Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego
w Lesznie

Dnia 23 bm. zmarł po długim i ciężkim cierpieniu nasz długoletni współpracownik śp.

Józef Jakubowski

przeżywszy lat 61.
W zmartym tracimy dobrego i zanego towarzysza pracy. Pamięć o nim wśród nas nigdy nie wygaśnie. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 4,30 z zakładu św. Józefa.

Robotnicy firmy „Akwawit”.

Tow. Katolickich Robotników Polskich w Lesznie podaje swym członkom do wiadomości, iż zmarł członek Tow. śp.

Józef Jakubowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26. 8. 30 o godz. 4,30 popoł. z Zakładu św. Józefa w Lesznie przy ulicy Osieckiej.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 27 bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedawć będzie przy ul. Wolności 28:

2 wagi decymalne, 3 waniarki emalowe, 10 łopat, 5 szufli, 9 konwi, 7 kist gwoździ, 5 piecy żelaznych, 10 wiader cynkowych i 40 garnków emalowych

niezależnie dającemu za gotówkę.

L. rej. 1994-30.

NAWROCKI, kom. sąd. w Lesznie.

Reklama jest dźwignią handlu!

PRZYBORY SZKOLNE

w wielkim wyborze po cenach
najniższych poleca

DOM TOWAROWY

w. Leon Klinski.
Leszno, ulica Kościńska nr. 16.

Kupię gruszki i śliwki

w każdej ilości.
W. Rosiński, Leszno,
ul. Dworcowa 15.

Prima rychliki

mam do oddania.
Leszno, ul. Osiecka 49.

Magiel

w dobrym stanie, na sprzedaż.
Leszno, ul. Łaziebska 12.

Nowe kartoflarki „HARDER”

system

bez łasek

Wszelkie zapchania nawet w największym chwaście wykluczone.

LEKKI BIEG. 2 słabe lub 1 mocniejszy koń wystarczy do naprężu tej maszyny. Maszyny te będą uruchomione w Lesznie, Nowej, Bielec Nowy, Łasocicach i Wilkowicach; zainteresowanym polecamy, by w własnym interesie maszyny te obejrzeli w ruchu.

Prosimy żądać ofert! Prosimy żądać ofert!

F. Amola Sp. z o. o. Poznań

ul. Bukowska 11—13.

Telefon nr. 71-71.

DROGERJA PERFUMERJA

A. THOMAS i Ska

Bracka 14, Leszno, Tel. 217
poleca aparaty i przybory
do fotografii. — Własna
cienna do łasek, użytku dla
P. T. amatorów.

Meble

pierwszorzędne, tanio na sprzedaż. Sypialnia maszyn, dębowa, stół rozkładany i 12 krzeseł. Stół i krzesła F. Lewandowskiego, Zaburów.

10 kastowych okien

nowych, natychmiast sprzedam. Kto? wskazuje eksp. Głosu.

Wóz

rzeźnicki, używany, kupię. Kto? wskazuje eksp. Głosu. Tamże powózka (polowczy) na sprzedaż.

KINOTEATR IMPERIAL - Leszno

Dziś w poniedziałek ostatni raz HARRY PEEL w arcyfilmie siły i odwagi p. t.

JEGO NAJLEPSZY DRUH!!

Początek o godz. 7,15 i 9,15. KONCERT ARYSTYCZNY!

serdeczne podziękowanie!

Karol Stenzel z żoną Heleną z d. Tschuschke.

Kąkolewo, w sierpniu 30 r.

Jarmark

na konie i towary kramne odbędzie się w m. Zbąszyniu w czwartek, 4. 9. 1930 r. Spęd zwierząt racicowych i trzody chlewnej z powodu zarazy przyszytych wzbroniony.

(—) Wagner, kom. burmistrz

Uczeń

od lat 16, może się zgłosić natychm. Marrinkowski, mistrz kolodziejski. Trzebiny, poczta Świąciechowa.

Ucznia

potrzebuje natychmiast. L. Fajerski, mistrz krawiecki, Leszno, ul. Zielona 6, par.

Krowa

wysokocienna, na sprzedaż. W. Kurpiś, Krzycko Wielkie, nr. 57.

Pokój umebl.

z kuchnią, elektr. oświetlenie i gaz, od 1. 9. do wynajęcia. Perek, Leszno, Łaziebska 20.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 27 bm. o godz. 12 sprzedawć będzie przy ul. Miłyńskiej 23, II. p. lewo:

1 maszyny do szycia, 1 stół i szafkę najwięcej dającemu za gotówkę.

L. rej. 2726-30.

NAWROCKI, kom. sąd. w Lesznie.

Agentury pozamiejscowe:

Rawicz: Rakosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworów: Smigiel, P. Sierant, Sienkiewicz 24, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobitz: A. Wlekiński, Wolzstyn: A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Synka, Rynek. Samowar: J. Kocielkowski, skład kolonijny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 2. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemęty: Matyjak. Brzezno: Muszkieta. Wilejów: Ję. Wojciech. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: W. Dąbrowski, Rynek. J. Poprawski, Rynek. Zaburów: S. Suda, Rynek i Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świąciechowa: Koschel. Krzywiń: Bol. Piliarczyk, Rynek. Osieczna: Szwalewski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymalewski, piekarnia

Przedpłata: Na poczekanie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z edycją, do domu przez listowego wliczone z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,08 zł, miesięcznie 2,36 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 2,00 zł, z odnośnikiem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15. Wszelkie wiersze milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w druku redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenia kosztują 200 złotych. Przy częstotliwym wstawianiu udzieli się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty nie. Rekl. Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22. Wszelkie przesłane w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub inną podobnych, wywołanych nie odpowiada za dostarczenie piśmie a skłonił nie ma prawa do odeszkodowania